



Śmigło od Ansaldo Balilla

Oryginalne śmigło samolotu Ansaldo Balilla!



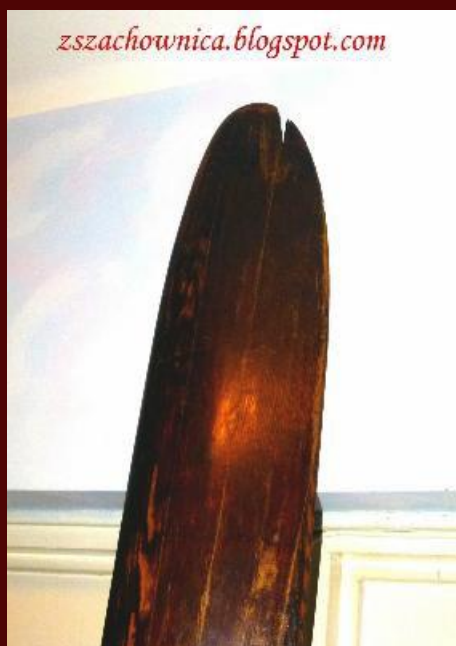
Dzięki uprzejmości Pana Krzysztofa Barcza mamy okazję obejrzyć i przedstawić eksponat, który z pewnością zainteresuje wszystkich miłośników lotnictwa polskiego. Mowa tu o śmigle od samolotu Ansaldo Balilla A-1.



Kompletne śmigło znajduje się w zbiorach Pana Krzysztofa od wielu lat. Zostało odnalezione na strychu jednej z lubelskich kamienic przy ulicy Kunickiego. Przetrwowało w bardzo dobrym stanie zarówno wojnę, jak i dziesięciolecia po jej zakończeniu.



Śmigło nosi ślady drobnych napraw, ale także niewielkich uszkodzeń na krawędziach natarcia, co pozwala przypuszczać, że śmigło pracowało na płatowcu, ale najpewniej nie zostało zamontowane na egzemplarzu seryjnym. Prawdopodobnie po testach zostało odrzucone z przyczyn technicznych jeszcze w fabryce. Może to potwierdzać także brak jakichkolwiek sygnatur i oznaczeń. Śmigło nie zostało jednak skasowane i w jakiś sposób opuściło fabrykę, trafiając w prywatne ręce. Kto wie, może służyło za ozdobę w domu kogoś związanego z Zakładem Mechanicznym Plage i Laśkiewicz? Uszkodzenie końcówki śmigła powstało raczej poza murami fabryki, zapewne już podczas wielu lat leżakowania w nietypowych miejscach.



Pan Krzysztof otrzymał śmigło od Andrzeja Szczepanika – brata Piotra Szczepanika (słynnego piosenkarza), który notabene mieszkał na tym samym osiedlu Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej co Pan Krzysztof. Według relacji zapamiętanej przez dzisiejszego właściciela eksponatu, ojciec Szczepaników pracował jako stolarz w Zakładach Mechanicznych Plage i Laśkiewicz.

Śmigło miało być porąbane na opał, ale na szczęście udało się je uratować, dzięki czemu mamy dziś okazję obejrzeć z bliska prawdziwą perełkę. Jest to piękna pamiątka nie tylko z początków produkcji lotniczej w niepodległej Polsce, ale także Lublina, gdzie tę produkcję podjęto. Kto wie ile jeszcze tego typu skarbów czeka na odkrycie?



Przypomnijmy, że pierwszy Ansaldo Ballila A-1 wyprodukowano z włoskiej licencji w Zakładach Mechanicznych Plage i Laśkiewicz w Lublinie powstał 14 lutego 1920 roku. Niestety jego oblot w 1921 roku zakończył się tragiczną śmiercią znakomitego pilota akrobata Adama Habera-Włyńskiego. Samolot nie cieszył się dobrą opinią i miał na swoim koncie czarną serię wypadków, które pochłonęły wielu pilotów.







Ansaldo A-1 Balilla w malowaniu fabrycznym

